

Sygn. akt I Ca 33/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara
Sędziowie:	SSO Edward Panek (spr.)
Protokolant:	SSO Mariusz Sadecki sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku J. Ć.

przy uczestnictwie (...) S.A. w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 28 października 2013 r., sygn. akt I Ns 1391/12

postanawia:

- 1. oddalić apelację;**
- 2. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 33/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni J. Ć. wniosła o ustanowienie na nieruchomości stanowiącej jej własność położonej w miejscowości T. gmina T., składającej się z działki ewidencyjnej nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) - na rzecz każdoczesnego właściciela urządzenia przesyłowego w postaci linii energetycznej średniego napięcia zlokalizowanej na wyżej wymienionej działce - służebności przesyłu, polegającej na utrzymywaniu linii energetycznej, prawie do jej konserwacji i napraw według oznaczeń, które znajdują się na mapie sporządzonej przez powołanego przez Sąd biegłego geodetę.

Na uzasadnienie żądania wniosku wnioskodawczyni podniosła, iż jest właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), przez którą przebiega linia energetyczna średniego napięcia należąca do uczestnika (...)

S. A. Oddział w T..

Wnioskodawczyni podała, iż wzywała uczestnika do uregulowania korzystania przez niego z działki, jednak nie wyraził on gotowości do zawarcia stosownej umowy. W tym stanie rzeczy za zasadne uznała wystąpienie z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu w trybie art. 305² § 2 k.c. Wskazała, że żądanie obejmuje powierzchnię gruntu zajęta pod słupy energetyczne, powierzchnię pod liniami energetycznymi oraz powierzchnię tzw. strefy ochronnej. Według obliczeń wnioskodawczyni, linia wraz ze strefą ochronną zajmuje obszar około 1.210 m². Wnioskodawczyni dodała, iż w ramach służebności przesyłu uwzględnić należy trzymetrowy pas techniczny, umożliwiający swobodny dostęp do linii energetycznej na całej jej długości, a to ze względu na konieczność użycia ciężkiego sprzętu.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik (...) S.A. z siedzibą w K. wniósł o oddalenie wniosku w całości.

Uczestnik podniósł, że wskazana we wniosku linia energetyczna została posadowiona – między innymi na działce wnioskodawczyni - w latach czterdziestych ubiegłego wieku i od tego właśnie okresu ujęta jest w księgach majątkowych uczestnika. Linia ta była modernizowana około 1972 roku, gdy w miejsce słupów drewnianych wstawiono słupy żelbetowe. Uczestnik wskazał, że urządzenia te stanowią jeden z głównych odcinków sieci elektroenergetycznej w rejonie T.. Nie zachowała się wprawdzie dokumentacja dotycząca budowy i modernizacji tych urządzeń, ale przedmiotowa linia elektroenergetyczna została wybudowana i jest eksploatowana legalnie. Linia została bowiem posadowiona za wiedzą i zgodą ówczesnych właścicieli nieruchomości w tym rejonie, skoro tak długi okres czasu poprzednicy prawni uczestnika w sposób nieprzerwany użytkowali przedmiotowe urządzenie. W ocenie uczestnika nie ulega również wątpliwości, że wiedzę o posadowieniu linii wraz ze słupem energetycznym oraz ich eksploatacji posiadała wnioskodawczyni w dacie nabycia nieruchomości i godziła się z takim stanem rzeczy.

Uczestnik powołując się na te okoliczności - w odpowiedzi na wniosek - podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu, obciążającej nieruchomość wnioskodawczyni. Wskazał przy tym, że do okresu swego posiadania dolicza posiadanie swych poprzedników prawnych, tj. w pierwszej kolejności Zakładu (...) w T., przekształcanego następnie w inne podmioty, które ostatecznie weszły w skład jego przedsiębiorstwa. Zaznaczył, że w okresie do 1 października 1990 roku posiadaczem był Skarb Państwa, który swe posiadanie realizował poprzez przedsiębiorstwa państwowe. Jako datę rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia niezbędnego do nabycia prawa służebności, wskazał lata czterdzieste ubiegłego stulecia.

Sąd Rejonowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 28 października 2013 roku (sygn. akt I Ns 1391/12) – w punkcie I – oddalił wniosek, a w punkcie II zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 257 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Wnioskodawczyni J. Ć. jest właścicielką nieruchomości położonej w miejscowości T., składającej się z działki ewidencyjnej nr (...). Przez nieruchomość tą przebiega linia elektroenergetyczna średniego napięcia 15 kV relacji Z. – T. wraz ze słupem trójakiem. Na działce znajduje się budynek mieszkalny i gospodarczy, położony w głębi działki. Działka przylega do drogi głównej relacji T. – K.. W południowo – wschodniej części działki znajduje się słup energetyczny tzw. trójnóg o numerze (...). Słup stanowi podporę trzech linii energetycznych, które przebiegają w poprzek działki wnioskodawczyni. Odległość między skrajnymi przewodami elektrycznymi wynosi 3,50 m (po 1,75 m od osi linii), a łączna długość linii przesyłowej przebiegającej nad działką nr (...) mierzona środkiem stanowiącym oś linii energetycznej wynosi 56,10 m (48,95 m + 7,15 m).

Działka nr (...) - zgodnie z typologią obszarów Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy T., zatwierdzonego uchwałą Rady Gminy T. - leży na terenie oznaczonym symbolem (...) – obszar ekstensywnej urbanizacji typu podmiejskiego i wiejskiego, tereny wyznaczone dla zabudowy mieszkaniowej, usługowo – mieszkaniowej, usługowej i zagrodowej.

W załączniku nr II do uchwały nr XIX/161/2008 Rady Gminy T. z dnia 30 stycznia 2008 roku (w rozdziale 6 pkt. 5 ppkt.2 akapit 3) wskazano, iż w odniesieniu do sieci elektroenergetycznych zachować należy strefy ograniczonej zabudowy, które wynoszą dla linii napowietrznych 15-30 kV – 16 metrów.

Strefa ograniczonej zabudowy wynosi po 8 metrów od osi linii energetycznej średniego napięcia.

Przyjmując strefę ograniczonej zabudowy jako obszar służebności przesyłu, teren z działki nr (...) zawarty pomiędzy punktami : A-B-C-D-E-F wynosi 849 m²

(0,0849 ha). Poszczególne długości odcinków strefy służebności przesyłu wynoszą odpowiednio: A-B – 35,15 m; B-C -3,75 m; C-D – 8,75 m; D-E – 16,25 m; E-F – 58,10 m; F-A – 33.

Przy założeniu, że pasem służebności przesyłu jest teren zawarty pomiędzy skrajnymi przewodami sieci tzw. „rzuty poziome” zewnętrznych kabli” – zgodnie

z wariantem II wskazanym w opinii biegłego geodety -- powierzchnia obszaru zawartego pomiędzy punktami : G-H-I-J-K-L-Ł wynosi 196 m² (0,0196 ha). Poszczególne długości odcinków strefy służebności przesyłu wynoszą odpowiednio: G-H – 45,96 m; H-I – 8,58 m; I-J – 0,57 m; J-K -4,97 m; K-L-4,76 m; L-Ł – 51,99 m; Ł-G -7,22 m. Bez zmian pozostają natomiast odległości między skrajnymi przewodami elektrycznymi.

Linie elektroenergetyczne w związku z występowaniem na nieizolowanych przewodach napięcia 15 kV stwarzają realne zagrożenie porażenia prądem elektrycznym, które sprawia, że wokół takich linii muszą być utworzone tzw. pasy ochronne. Dla linii 15 kV tzw. pas ochronny ma szerokość: 8,7 m dla terenów użytkowanych rolniczo w tym trawników ; 10,7 m dla terenów zalesionych i sadów ; 9,45 m dla terenów przeznaczonych pod zabudowę i zabudowanych budynkami.

Linia elektroenergetyczna relacji Z. - T. stanowi jeden

z głównych odcinków sieci elektroenergetycznej w tym rejonie, która zasila znaczny obszar. Została ona posadowiona w latach 1943-1948 ubiegłego wieku. Linia modernizowana była około roku 1971, kiedy w miejsce słupów drewnianych wstawiono słupy żelbetowe. Od czasu przejścia linii na majątek Elektrowni Miejskiej w T. jest ona nieprzerwanie eksploatowana przez przedsiębiorstwo elektroenergetyczne do chwili obecnej, a aktualnie właścicielem linii jest uczestnik.

Uczestnik jest następcą prawnym Elektrowni Miejskiej w T.

(w uzasadnieniu szczegółowo zostały opisane przekształcenia podmiotowe i organizacyjne aż do chwili obecnej) .

Ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o dowody

z dokumentów, jak również zeznania świadków : Z. G., W. W., M. Ł. oraz opinie biegłych sądowych z zakresu geodezji J. L. i z zakresu spraw elektrycznych i elektroenergetycznych S. E..

Dokonując oceny jurystycznej roszczenia wnioskodawczyni Sąd wskazał, iż było ono nieuprawnione z uwagi na skutecznie zgłoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu.

Sąd I instancji wskazał, iż z ustaleń faktycznych wynika, że posadowienie linii przesyłowej i wciągnięcie jej w majątek Elektrowni Miejskiej w T. nastąpiło

w latach 1943- 1948. W ocenie Sądu uzyskanie swoistego uprawnienia do korzystania z nieruchomości dla potrzeb przeprowadzenia linii elektroenergetycznej nie oznacza, że owo uprawnienie jest tożsame ze służebnością przesyłu, uregulowaną obecnie w art. 305¹ k.c.

Sąd Rejonowy uznał jednak za uprawniony zgłoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu uregulowanej obecnie w przepisach art. 305¹ i nast. k.c. Sąd Rejonowy przywołał w pierwszej kolejności uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku (III CZP 89/08) , w której wyrażono pogląd o dopuszczalności nabycia w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorstwa służebności odpowiadającej obecnej kodeksowej służebności przesyłu , również przed ustawowym uregulowaniem tego rodzaju służebności. Następnie Sąd przeszedł do oceny przesłanek zasiedzenia na gruncie przepisu art. 292 k.c.

Dokonując oceny charakteru władztwa po stronie Skarbu Państwa , Sąd przytoczył treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 roku (III CZP 30/07) , w której przyjęto, iż władanie cudzą nieruchomością uzyskane w ramach władztwa publicznego może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał na pogląd Sądu Najwyższego, wedle którego w okresie tzw. jednolitej własności państwowej , przedsiębiorstwa państwowe wykonywały uprawnienia na rzecz Skarbu Państwa, a więc skutki związane z posiadaniem samoistnym powstać mogły jedynie na jego rzecz, nie zaś samego przedsiębiorstwa . Sąd przedsiębiorstwa nie można uznać za posiadacza samoistnego służebności. Sąd Rejonowy stwierdził , iż bez względu na to, jak będziemy traktować charakter władztwa samego przedsiębiorstwa państwowego, samo posiadanie samoistne mogło występować i istniała możliwość doliczenia tego posiadania do okresu posiadania przez następcę .

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie może być wątpliwości, iż w przypadku biegnącej po działce wnioskodawczyni linii elektroenergetycznej napowietrznej mamy do czynienia z widocznym i trwałym urządzeniem, wykorzystywanym przez posiadacza. Spełnione są zatem w ocenie Sądu przesłanki posiadania, mogące prowadzić do zasiedzenia.

Sąd Rejonowy wskazał, iż z ustaleń wynika, że uczestnik jest następcą prawnym Elektrowni Miejskiej w T., a zatem uprawnione jest wnioskowanie, że nastąpiło w ramach tego następstwa przeniesienie posiadania urządzenia. W konsekwencji okres posiadania przez poprzednika prawnego może być zaliczony do czasu jego posiadania.

Sąd Rejonowy przyjął, iż nabycie posiadania nastąpiło w złej wierze, gdyż nie można uznać, że przedsiębiorstwo energetyczne miało uzasadnione podstawy do traktowania siebie jako uprawnionego do korzystania z cudzego gruntu w zakresie związanym z użytkowaniem urządzeń.

Sąd Rejonowy - odwołując się do treści kolejno obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego regulujących kwestię długości terminu zasiedzenia - wskazał, iż w odniesieniu do urządzeń wzniesionych w roku 1948 , termin zasiedzenia upłynął z końcem roku 1968.

Sąd przyjął, że dla uwzględnienia zarzutu zasiedzenia nie jest konieczne bliższe jego sprecyzowanie (poprzez wskazanie powierzchni działki, której dotyczyć ma służebność). Uczestnik powołuje się bowiem na wykorzystywanie w ramach służebności konkretnej linii elektroenergetycznej i nie ma wątpliwości, że odpowiada to linii, której dotyczyło żądanie. Skoro zarzut zasiedzenia jest tylko środkiem obrony przed zgłoszonym wnioskiem, to nie ma również w ocenie Sądu Rejonowego potrzeby, aby przebieg służebności był oznaczony na mapie. Oddalenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu oznacza, że korzystający z gruntu wnioskodawczyni ma uprawnienie do dalszego z niego korzystania w zakresie związanym z potrzebami używania linii, choć z drugiej strony może narazić się na zarzut, że jego korzystanie wykracza poza zakres nabytej w drodze zasiedzenia służebności .

W interesie uczestnika pozostaje więc uzyskanie orzeczenia, które potwierdziłoby zakres nabytego prawa w postaci służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu .

W konkluzji Sąd Rejonowy stwierdził, iż zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu niweczy roszczenie o ustanowienie takiej służebności w trybie art. 305² § 2 k.c. i dlatego wniosek podlegał oddaleniu .

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. mając na względzie, iż interesy uczestników były sprzeczne.

Apelację od powyższego postanowienia złożyła wnioskodawczyni J. Ć., zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości.

W apelacji zarzuciła ona naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności naruszenie przepisów:

- art. 292 k.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, iż doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu wraz ze strefą ochronną, podczas gdy uczestnik nie udowodnił zasiedzenia strefy ochronnej, tj. nie wykazał, że przez cały okres biegu terminu zasiedzenia użytkował całą strefę ochronną;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 176 k.c. i art. 292 k.c., poprzez ich błędne zastosowanie i uwzględnienie zarzutu zasiedzenia, podczas gdy z najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego (m.in. z orzeczenia z dnia 20 września 2013 roku , II CSK 10/13) wynika, iż do zasiedzenia służebności przesyłu musi nastąpić formalnie przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych, przy czym Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż mają to być urządzenia, a nie nieruchomości władnąca;

- art. 285 w zw. z art. 292 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, co doprowadziło do oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu;

- art. 3 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez uczestnika, podczas gdy bieg terminu potrzebny do zasiedzenia może się rozpocząć dopiero od dnia, w którym prawo to zostało ustanowione, tj. od dnia 3 sierpnia 2008 roku ;

- art. 305¹ k.c., poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nie rozpoznanie istoty sprawy, podczas gdy wniosek dotyczył ustanowienia służebności na rzecz uczestnika postępowania, a ten korzysta z nieruchomości wnioskodawczyni bez podstawy prawnej, albowiem nie udowodnił nabycia służebności w drodze zasiedzenia ;

- art. 5 k.c., polegające na uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia w sytuacji, gdy jest on sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i zmierza do obejścia przepisów prawa dotyczących służebności przesyłu, obowiązujących od dnia 3 sierpnia 2008 roku ;

- art. 285 § 1 i 2 k.c., poprzez jego niewłaściwą interpretację i zastosowanie wykładni rozszerzającej odnośnie tego przepisu, co doprowadziło do pominięcia językowej jego treści, a w konsekwencji do ustalenia, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Skarżąca wyraziła ponadto pogląd, iż w sytuacji, w której Sąd uznał za zasadny podniesiony zarzut zasiedzenia służebności, który niweczył wniosek

o ustanowienie służebności przesyłu , to winien był już na tym etapie postępowania zbadać jego zasadność i w konsekwencji jego przyjęcia oddalić wniosek

o ustanowienie służebności przesyłu , a nie prowadzić dalszego postępowania dowodowego , w szczególności dowodów z opinii biegłych , narażając wnioskodawczynię na wysokie koszty postępowania .

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego wniosku apelacyjnego, wnioskodawczyni zażądała zmiany orzeczenia i uwzględnienia jej żądania wniosku w całości, przy zasądzeniu na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Uzasadniając środek odwoławczy skarżąca wyraziła zapatrywanie, iż uczestnik nie udowodnił zasiedzenia pasa gruntu wraz ze strefą ochronną, tj. nie wykazał, iż użytkował również strefę ochronną. Tymczasem, jak wynika z poglądu zajętego przez Sąd Najwyższy, posiadacz służebności może zasiedzieć jedynie służebność o takiej treści, jaka wynika z jej wykonywania, zaś ustalenie zakresu wykonywania władztwa nad nieruchomością należy do sfery faktów, a nie prawa. Skarżąca wskazała także, iż uczestnik nie udowodnił przeniesienia na niego przez jego poprzedników prawnych posiadania urzędzeń przesyłowych. Podniósł, iż

w najnowszym orzecznictwie wskazuje się, iż w przypadku służebności przesyłu należy badać los urzędzeń przesyłowych na przestrzeni lat. To przekłada się na sposób dowodzenia przeniesienia posiadania służebności, bowiem nie wystarczą tu ogólne dowody następstw prawnych, lecz trzeba udowodnić przeniesienie posiadania konkretnych urzędzeń lub prawa służebności przesyłu.

Apelująca wskazała ponadto, że stan faktyczny istniejący przed wejściem

w życie przepisu art. 305¹ k.c. uniemożliwił dochodzenie jakichkolwiek roszczeń na drodze cywilnoprawnej. Wyraziła ona przekonanie, że bieg terminu zasiedzenia na rzecz uczestnika mógł się rozpocząć z dniem wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej przepisy dotyczące służebności przesyłu. W ocenie skarżącej, oczywistą intencją ustawodawcy było uregulowanie także statusu już istniejących urzędzeń przesyłowych.

Skarżąca wskazała, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie prowadzonej pod sygnaturą I Ca 1372/12, przyjęta przez judykaturę wykładnia funkcjonalna przepisów art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c.

i art. 285 § 1 i 2 k.c., dopuszczająca nabycie w drodze zasiedzenia przed dniem

3 sierpnia 2008 roku służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego w znacznym zakresie modyfikuje treść klasycznej służebności gruntowej, która de jure musi pozostać. Wykładnia prawa nie powinna mieć charakteru prawotwórczego. Ustawodawca ustanowił katalog zamknięty praw rzeczowych i tylko on w drodze ustawy może go zawęzić lub poszerzyć.

Autorka apelacji, odnosząc się do poglądu wyrażonego w literaturze wskazała, iż służebności przesyłu nie można nabyć przez zasiedzenie, albowiem nie zezwala na to ustawodawca. W Kodeksie cywilnym znajdujemy jedynie normę, dotyczącą służebności gruntowej, brak jest zaś analogicznej normy w odniesieniu do służebności przesyłu. Nie wystarcza zaś ogólne odesłanie, pozwalające na stosowanie odpowiednio przepisów o służebnościach gruntowych do służebności przesyłu. Zasiedzenie jest bowiem szczególnym trybem nabycia prawa, a zatem wymaga wyraźnego zezwolenia ustawodawcy.

Z ostrożności procesowej skarżąca wskazała również, że przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu I instancji – wobec podniesienia zarzutu zasiedzenia – nie stała się treść służebności, którą rzekomo miał nabyć uczestnik. Wnioskodawca określił wyraźnie we wniosku swoje zapatrywanie na treść służebności, o której ustanowienie wnioskował, wskazując że jej zakres powinien być ustalony przez biegłego. Uczestnik w odpowiedzi na wniosek w ogóle nie określił strefy służebności, z której korzysta. Tymczasem zakres służebności podlegającej zasiedzeniu stanowił kwestię zasadniczą. Nie jest bowiem obojętne to, czy zasiedzeniu uległa służebność polegająca na ingerencji we własność wnioskodawcy, tylko w sposób opisany

i podnoszony przez uczestnika, czy też służebność innej treści. Zdaniem skarżącej, w świetle stanowiska uczestnika zasiedzeniu uległa służebność o treści i zakresie całkowicie odmiennym, aniżeli treść i zakres służebności, o której ustanowienie wnioskowano. Biorąc to pod uwagę skarżąca wyraziła zapatrywanie, iż nawet gdyby przyjąć, iż uczestnik zasiedział służebność, to zasiedzenie odnosiło się jedynie do obszaru zajętego pod urzędzenia przesyłowe. Wniosek o ustanowienie służebności przesyłu obejmował zaś również strefę ochronną. Zdaniem autorki apelacji, Sąd Rejonowy

całkowicie pominął tę zasadniczą kwestię, a co za tym idzie zarzut nierozpoznania istoty sprawy jest w pełni zasadny. Nie jest przecież obojętna kwestia szerokości drogi dojazdowej dla ciężkiego sprzętu, częstotliwość konserwacji urządzeń oraz szereg innych kwestii.

Konkludując tą część wywodów skarżąca wskazała, że pomimo formalnego oddalenia wniosku, de facto nie rozpoznano merytorycznie zgłoszonych w sprawie roszczeń, ponieważ przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu nie stała się treść żądania wniosku .

Na koniec autorka apelacji zarzuciła, że wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej zmierza w istocie do obejścia przepisów prawa , dotyczących służebności przesyłu i jest nie do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego. Niedopuszczalne jest bowiem występowanie z wnioskiem o bezpłatne stwierdzenie zasiedzenia w sytuacji, gdy istnieje uregulowanie zawarte w art. 305¹ k.c. Zdaniem skarżącej, wystąpienie przez uczestnika z zarzutem zasiedzenia służebności zmierza do bezpłatnego nabycia prawa.

W odpowiedzi na apelację uczestnik domagał się jej oddalenia w całości i zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Odnosząc się do zarzutu apelującej, iż nie jest możliwe zasiedzenie przez uczestnika służebności przesyłu, autor pisma procesowego wskazał na pogląd judykatury, dopuszczający możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu przed datą 3 sierpnia 2008 roku . Uczestnik przywołał również liczne orzeczenia Sądu Najwyższego, w których pozytywnie wypowiedziano się o możliwości doliczenia czasokresu posiadania przez Skarb Państwa służebności gruntowej, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu.

Co do kwestii formalnego przeniesienia posiadania urządzeń energetycznych, uczestnik wskazał, iż w dniu 5 grudnia 1990 roku Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) w T. nabyło własność linii przesyłowej, posadowionej między innymi na działce wnioskodawczyni w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79 poz. 464 ze zm.). Następnie w wyniku szeregu przekształceń podmiotowych uczestnik stał się następcą prawnym pod tytułem ogólnym dawnego przedsiębiorstwa państwowego, również w odniesieniu do tej linii.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni okazała się nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Skarżąca w złożonej apelacji nie kwestionowała co do zasady ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Rejonowy za podstawę rozstrzygnięcia, a zarzuty w niej sformułowane dotyczyły przede wszystkim nieprawidłowej oceny prawnej zgłoszonego roszczenia, a w szczególności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia, którego uwzględnienie doprowadziło do oddalenia wniosku

o ustanowienie służebności przesyłu. Apelacja zarzucała również nierozpoznanie istoty sprawy , a to z uwagi na brak zbadania , czy poprzednik prawny uczestnika korzystał z nieruchomości w sposób prowadzący do zasiedzenia służebności

w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu z art. 305¹ k.c.

W związku z tym Sąd Okręgowy dzielając w pełni poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne przyjął je za własne .

W stanie sprawy powyżej zaprezentowanym nie zasługiwały na uwzględnienie wskazane w środku odwoławczym zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, a to przepisów : art. 292 k.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 176 k.c. i art. 292 k.c., art. 285 § 1 i 2 k.c., art. 3 k.c., art. 5 k.c. i art. 305¹ k.c.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż w rozpatrywanym przypadku istniały podstawy do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu.

Przesłankami zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu są: posiadanie, korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia oraz upływ czasu, przy czym długość tego terminu zależy od dobrej lub złej wiary w chwili nabycia posiadania. Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo omówił każdą z tych przesłanek, wobec czego nie ma potrzeby powtarzania, ani uzupełniania rozważań w tym zakresie.

Sąd Rejonowy prawidłowo łączył początek biegu terminu zasiedzenia z momentem posadowienia linii (między innymi na działce należącej obecnie do wnioskodawczyni) oraz jej przejęciem na majątek Elektrowni Miejskiej w T., co nastąpiło najpóźniej w 1948 roku . Jak wynika bowiem z dokumentów, właśnie w 1948 roku przedmiotowa linia została przejęta na majątek Elektrowni Miejskiej w T., zaś jej budowa miała miejsce w latach 1943 – 1948 . Trzeba więc domniemywać, iż w 1948 roku linia ta była już z pewnością oddana do użytku i eksploatowana. Od tej chwili poprzednik prawny uczestnika przystąpił więc do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c.

Trafnie także przyjął Sąd Rejonowy – co zresztą nie było kwestionowane ani przez apelującą, ani przez uczestnika – iż przedsiębiorstwo przesyłowe powinno być traktowane za posiadacza służebności w złej wierze. Uczestnik nie przedstawił bowiem żadnych dokumentów, a zwłaszcza odpowiedniej decyzji administracyjnej, która uprawniałaby go do wejścia na nieruchomości poprzedników prawnych wnioskodawczyni i do budowy urządzeń przesyłowych. Tylko zaś legitymowanie się tego rodzaju decyzją mogłoby prowadzić do przyjęcia po stronie przedsiębiorstwa energetycznego dobrej wiary, a nawet wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości mogłoby stanowić samodzielny tytuł do korzystania z nieruchomości w sposób określony w decyzji (zob. uchwałę Sądu Naj. z dnia 8 kwietnia 2014 roku, III CZP 87/13).

Przy założeniu, że przedsiębiorstwo przesyłowe było posiadaczem w złej wierze, zastosowanie względem niego znajdował dłuższy termin zasiedzenia, tyle tylko, iż Sąd Rejonowy niewłaściwie określił datę końcową, w której upłynął termin zasiedzenia. Jak już wyżej wskazano, początek biegu zasiedzenia w odniesieniu do tej linii przypadał na rok 1948, a zatem pod rządami dekretu z dnia 11 października 1946 roku Prawo rzeczowe. Z dniem 1 stycznia 1965 roku weszły jednak w życie przepisy obecnego kodeksu cywilnego i doszło do zmiany przepisów dotyczących zasiedzenia, obowiązujących przed tą datą. Zgodnie z art. XLI przepisów wprowadzających Kodeks cywilny do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu. Z kolei zgodnie z § 2 przytoczonego przepisu jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Kodeks cywilny

w art. 172 k.c. wprowadził zasadę, iż posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywał jej własność, jeżeli posiadał ją nieprzerwanie od lat 20, gdy uzyskał jej posiadanie w złej wierze, natomiast zgodnie z obowiązującym wcześniej dekretem Prawo rzeczowe, termin dla posiadacza w złej wierze był dłuższy o 10 lat. Przyjmując początek biegu zasiedzenia od 1948 roku, zasiedzenie według przepisów tego dekretu nastąpiło wcześniej, niż nastąpiłoby według przepisów Kodeksu cywilnego. Trzydziestoletni okres zasiedzenia - liczony od 1948 roku - upłynął bowiem w 1978 roku, zaś dwudziestoletni termin - liczony od daty wejścia

w życie Kodeksu cywilnego, tj. od dnia 1 stycznia 1965 roku - upłynąłby z dniem

1 stycznia 1985 roku. Należy więc uznać że termin zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu upłynął dla przedmiotowej linii w 1978 roku

i z tą chwilą poprzednik prawny przedsiębiorstwa przesyłowego nabył uprawnienie do korzystania z oznaczonej we wniosku nieruchomości w związku

z posadowieniem na niej urządzenia przesyłowego.

Rozbudowany w apelacji zarzut dotyczący braku możliwości zasiedzenia służebności przesyłu przed datą 3 sierpnia 2008 roku należy ocenić negatywnie.

Kwestie w nim poruszane zostały już rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 7 października 2008 roku (III CZP 89/08, Biul. SN

z 2008 roku, Nr 10, poz. 7) stwierdził, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu, dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności, odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Stanowisko to zostało podtrzymane także w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 2008 roku, LexPolonica nr 1931045, z dnia 26 lipca 2012 roku, II CSK 752/2011, LexPolonica nr 4451338, z dnia 18 kwietnia 2012 roku, V CSK LexPolonica nr 3971510, oraz z dnia 6 lipca 2011 roku, I CSK 157/2011, OSNC z 2012 roku B, poz. 45).

Podsumowanie tej linii orzeczniczej stanowi uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 roku (III CZP 18/2013, LexPolonica nr 6144680), w której Sąd Najwyższy wskazał, iż przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie powołanych wyżej przepisów podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. Jakkolwiek w orzecznictwie rozróżnia się instytucje prawne w postaci służebności przesyłu uregulowanej aktualnie w art. 305¹-305⁴ k.c. oraz służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nabytej

w drodze zasiedzenia, to jednak wskazuje się, że obydwa wymienione prawa posiadają podobną treść oraz pełnią te same funkcje (por. postanowienie Sądu Naj. z dnia 23 października 2013 roku, IV CSK 30/13, Lex nr 1389012).

W kontekście powyższych poglądów, które Sąd Odwoławczy w całości podziela, nie można więc uznać za trafne stanowiska wyrażonego przez apelującą, zgodnie

z którym przed dniem 3 sierpnia 2008 roku nie można było nabyć w drodze zasiedzenia przez przedsiębiorcę przesyłowego służebności gruntowej, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu.

Chybiony jest również pogląd zawarty w apelacji, jakoby zgłoszenie przez uczestnika zarzutu zasiedzenia stanowić miało obejście przepisów prawa

o ustanowieniu służebności przesyłu, a w konsekwencji stanowiło obrazę przepisu art. 5 k.c. Podniesienie zarzutu zasiedzenia zostało zgodnie uznane w judykaturze za dopuszczalne i skorzystanie z tej instytucji nie jest postrzegane jako obejście, czy też nadużycie przepisów prawa.

Kolejnym istotnym i wymagającym omówienia zagadnieniem - w kontekście podniesionych zarzutów apelacyjnych - była kwestia przeniesienia nabytej przez Skarb Państwa służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu oraz przeniesienia urządzeń energetycznych na uczestnika.

Istotnie w okresie przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 31 stycznia 1989 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 roku, państwowe osoby prawne, w tym przedsiębiorstwa państwowe wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Stąd też skutki prawne związane z posiadaniem nieruchomości w tym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz takiego przedsiębiorstwa. Nie ma jednak sporu

w piśmiennictwie, czy w orzecznictwie co do tego, że faktyczne korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe przed datą 1 lutego 1989 roku z cudzej nieruchomości, w tym w zakresie służebności gruntowej było posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia. Dawał temu wielokrotnie wyraz Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach. I tak w uchwale z dnia 22 października 2009 roku (III CZP 70/09, OSNC z 2010 roku, Z. 5, poz. 64) Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności

gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 lutego 2011 roku (IV CSK 435/10, Lex nr 943598), wskazując, iż ubiegający się o nabycie służebności przez zasiedzenie, może zaliczyć do niego okres korzystania z niej przez poprzednika. Aktualny posiadacz służebności nie może jednak skorzystać z tego zaliczenia, jeśli jego poprzednik wcześniej już nabył ją przez zasiedzenie.

Z kolei w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2013 roku (IV CSK 672/12, Lex nr 1360293) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż jeśli aktualnie służebność przesyłu posiada przedsiębiorca energetyczny, który powstał w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, to nie musi doliczać czasu posiadania nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności przez przedsiębiorstwo państwowe po dniu 1 lutego 1989 roku, ponieważ zgodnie z zasadą kontynuacji rządzącą przekształceniem osób prawnych, de iure przedsiębiorca energetyczny i przedsiębiorstwo państwowe to ten sam podmiot prawa. Natomiast jego poprzednikiem w posiadaniu był Skarb Państwa. Zgodnie bowiem z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej (art. 128 k.c.) do dnia 1 lutego 1989 roku przedsiębiorstwa państwowe, choć miały samodzielność prawną względem Skarbu Państwa (były osobami prawnymi), to zarządzały mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Teoria ta obejmowała też posiadanie, a w konsekwencji to Skarb Państwa należało uznać za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, podczas gdy przedsiębiorstwo państwowe było tylko dzierżycielem. Zgodnie zatem z art. 176 § 1 k.c. przedsiębiorca energetyczny może doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania, okres posiadania Skarbu Państwa (jako poprzednika w posiadaniu), o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki.

Przy uwzględnieniu powyższych uwag, po pierwsze trafnie Sąd I instancji przyjął, iż do zasiedzenia służebności w odniesieniu do linii elektroenergetycznej, biegnącej po nieruchomości stanowiącej obecnie własność wnioskodawczyni doszło na rzecz Skarbu Państwa. Po drugie, prawidłowo również uznał Sąd Rejonowy, iż nabyta na rzecz Skarbu Państwa w 1978 roku służebność gruntowa, odpowiadająca służebności przesyłu, została następnie przekazana kolejnym przedsiębiorstwom, a ostatecznie uczestnikowi, co wynika z opisanych przez Sąd I instancji i niekwestionowanych przez wnioskodawczynię przekształceń podmiotowych. Następcy prawni w drodze kolejnych przekształceń przejmowali cały zakres działalności poprzedników i całe ich mienie, w szczególności urządzenia energetyczne. Przejęcie mienia i przedsiębiorstwa poprzednika oznacza zaś z mocy art. 44 k.c. i art. 55¹ k.c. przejście na następców prawnych również służebności przesyłu jako prawa o charakterze majątkowych do korzystania z nieruchomości cudzej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 października 2013 r., I ACa 520/13, Lex nr 1394235).

Nie ma racji skarżąca, zarzucając Sądowi I instancji nierozpoznanie istoty sprawy wskutek pominięcia rozbieżności pomiędzy zakresem służebności z art. 305¹ i nast. k.c. objętej żądaniem wniosku, a treścią służebności, która podlegała zasiedzeniu przez poprzedników prawnych (Skarb Państwa) uczestnika.

W sprawie nie było sporu co do tego, że zarzut zasiedzenia został zgłoszony w związku z korzystaniem przez ówczesne przedsiębiorstwa państwowe (w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa) z tych samych urządzeń energetycznych, których dotyczyły wnioski o ustanowienie służebności przesyłu.

W dotychczasowych rozważaniach sygnalizowano już, że pomimo braku tożsamości, służebność przesyłu uregulowana aktualnie w przepisach art. 305¹ - 305⁴ k.c. oraz służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu posiadają podobną treść oraz pełnią te same funkcje.

To, że wnioskodawczyni przy określaniu treści służebności przesyłu, w złożonym wniosku zawarła pewne oczekiwania odnoszące się do zakresu obciążenia jej nieruchomości (wskazała na tzw. strefę ochronną), wcale nie oznacza, że właśnie w takim kształcie wniosek podlegałby uwzględnieniu,

w przypadku nieskuteczności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia .

Trzeba bowiem zwrócić uwagę , iż przepis art. 305¹ k.c. w odniesieniu do treści służebności przesyłu zawiera regulację bardzo ogólną („nieruchomość można obciążyć prawem polegającym na tym , że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej , zgodnie z przeznaczeniem urządzeń”) , pozostawiając Sądowi orzekającemu na wypełnienie jej treścią indywidualną , właściwą dla danego przypadku i zgodną z potrzebą .

Prawdą jest , że zakres przedmiotowy obciążeń w przypadku służebności przesyłu obejmuje nie tylko rodzaj i rozmiar uprawnień przedsiębiorcy , ale

i powinność oznaczenia terenu , na którym będą one realizowane , w tym między innymi określenia obszaru niezbędnego w celu dostępu do urządzeń oraz obszaru, na którym będzie wykonywana wymiana urządzeń (por. postanowienie Sądu Naj.

z dnia 18 kwietnia 2008 roku , II CSK 627/07 , Lexis Nexis nr 2139733) .

W poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy nie dostrzega , by zakres korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni przez poprzedników prawnych uczestnika (państwowe przedsiębiorstwa energetyczne) w okresie biegu terminu zasiedzenia był odmienny (węższy) od treści służebności przesyłu .

Wieloletni okres użytkowania urządzeń energetycznych wymagał korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni w celu dokonywania kontroli , przeglądów , konserwacji , modernizacji , remontów , usuwania awarii , a nawet wymiany urządzeń energetycznych (wymiana słupów drewnianych na słupy żelbetowe) , która miała miejsce w okresie biegu terminu zasiedzenia służebności .

Taki zakres posiadania służebności w żadnym razie nie odbiegał od treści służebności przesyłu , która zostałaby nadana orzeczeniem sądowym . Zresztą wnioskodawczyni sama domagała się uregulowania korzystania przez uczestnika z jej działki w takim kształcie, w jakim odbywało się ono dotychczas.

Ustalenie zatem , że uczestnikowi na skutek zasiedzenia na rzecz poprzednika prawnego przysługuje służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu , czyniło żądanie wniosku bezzasadnym .

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., zasądzając od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 120 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika , ustalonego w oparciu o § 7 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu .